

Maciej Witała*
WT UAM, Poznań

PROBLEMATYKA UPADKU
I GRZECHU PIERWORODNEGO W ŚWIETLE
NAUK PRZYRODNICZYCH
JAKO WYZWANIE DLA WSPÓŁCZESNEJ
TEOLOGII DOGMATYCZNEJ I APOLOGETYKI

Artykuł porusza kwestię możliwości nowych badań nad zagadnieniem grzechu pierworodnego z uwzględnieniem wyników badań nauk przyrodniczych i historycznych dotyczących początków rodzaju ludzkiego. Byłaby to odpowiedź na potrzebę uwspółcześnienia sposobu wyrażania treści dogmatycznych powstałą na skutek upowszechnienia się w kulturze euroatlantyckiej paradygmatu empiryczno-przyrodniczego.

WSTĘP

Wstępna kwerenda doprowadziła do postawienia problemu, jakim jest występowanie trudności w zrozumieniu treści dogmatycznych dotyczących upadku i jego następstw dla ludzkości. Problematykę wspomnianych trudności opisano w pierwszej części artykułu, charakteryzując ich potencjalne przyczyny, reperkusje oraz wybrane elementy kontekstu. W części drugiej przedstawiono propozycję badań nad zagadnieniem problemowym. Wskazano także, na jakie uwarunkowania i czynniki należałoby zwrócić uwagę. Następnie w części trzeciej zostały zaprezentowane trzy koncepcje teologiczne, w których dotychczas podjęto próby wyjaśnienia powyższych zagadnień. Autor artykułu wskazał w owych koncepcjach zarówno te aspekty, które warto brać pod uwagę w dalszych badaniach, jak i te, które wydają się ich słabymi punktami. Artykuł podsumowano, formułując wnioski do badań, które wymagają dalszych poszukiwań.

* Maciej Witała – doktorant na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu, katecheta; e-mail: maciej.witala@gmail.com; ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-0516-9983>.

ZARYS PROBLEMATYKI

STAŁA POTRZEBA „AGGIORNAMENTO” WE WSPÓŁCZESNEJ
APOLOGETYCE I DOGMATYCE

Zadaniem teologii jako nauki jest „poszukiwanie zrozumienia wiary” i pomoc Ludowi Bożemu w „uzasadnieniu nadziei wobec tych wszystkich, którzy tego się domagają, zgodnie z zaleceniem apostołskim”¹. Zadanie to wydaje się zawsze i niezmiennie aktualne wobec zmieniających się znaków czasu, a obecnie wobec kryzysu sekularyzacyjnego i zmieniającego się klimatu społeczno-kulturowego. Wspomniane czynniki warunkują nie tylko oczekiwania, ale i możliwości percepcyjne adresatów przekazu prawd wiary. Po upływie ponad półwiecza od zakończenia *Vaticanum Secundum* uzasadnione wydaje się przekonanie, że posoborowe *aggiornamento*² nie może się ograniczać do obszarów duszpasterstwa, liturgii i ekumenizmu oraz że nie można pojmować tego procesu jako dokonanego i zamkniętego. Odnosząc się do obecnej sytuacji, warto przywołać słowa kard. Donalda Wuerla, który określa pontyfikaty ostatnich papieży jako przywracające hermeneutykę ciągłości i kierujące Kościół ponownie na właściwe tory. Obecny pontyfikat papieża Franciszka odnawia z kolei, zdaniem D. Wuerla, soborową energię, ogniskując zadania Kościoła wokół ewangelizacji i dzieła miłości³.

W tym klimacie otwiera się pole dla działalności teologów w realizacji zasadniczego zadania, które wskazano wcześniej, cytując instrukcję *Donum veritatis*. Wspomniana „soborowa energia” winna ujawniać się w odpowiedzi Kościoła na obecny kryzys sekularyzacyjny, charakteryzujący się odrzuceniem Boga i zastąpieniem Go jałowym kultem jednostki⁴. Jako jedną z przyczyn owego kryzysu

¹ Kongregacja do Spraw Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele (Donum veritatis)*, nr 6, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, nr 1565, red. I. Bokwa i in., Poznań 2007, s. 647.

² Rozumiane jako aktualizacja i dostosowanie do dnia dzisiejszego nie poprzez zmianę Tradycji Kościoła, ale poprzez przełożenie jej na formy przekazu dostosowane do możliwości percepcyjnych współczesnego odbiorcy, innymi słowy, umiejętne odczytywanie znaków czasu i reagowanie na nie. Święty papież Paweł VI pisał o pojęciu *aggiornamento* następująco: „Quapropter in mente Nostra versabitur semper, tamquam finis et opus Pontificatus Nostri, verbum illud Decessoris Nostri Ioannis XXIII ven. mem., quo rerum accommodatio significatur ad nostri aevi necessitates” (Paweł VI, *Encyklika „Ecclesiam suam”*, „Acta Apostolicae Sedis” 56 (1964), s. 632).

³ Zob. D. Wuerl, *Cardinal Wuerl: Pope Francis has Reconnected the Church with Vatican II*, „America the Jesuit Review” 6.03.2017, <https://www.americamagazine.org/faith/2017/03/06/cardinal-wuerl-pope-francis-has-reconnected-church-vatican-ii> [dostęp: 6.01.2018].

⁴ Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury z dnia 8 III 2008*, „Acta Apostolicae Sedis” 100 (2008), 4, s. 245.

papież Franciszek wskazuje słabość ewangelizacji⁵. Tymczasem zgodnie z soborową konstytucją duszpasterską *Gaudium et spes* u podstaw ewangelizacji powinno znajdować się dostosowanie do zdolności zrozumienia adresata w głoszeniu objawionego słowa⁶, w przeciwnym razie wysiłek ewangelizacyjny rozbija się o barierę niezrozumienia z powodu niedostosowania do uwarunkowań psychologicznych i społecznych współczesnego odbiorcy. Niewątpliwie „uwspółcześnienie” oraz odpowiedź na nowe wyzwania należy umieścić także na liście zadań nowoczesnej apologetyki i katechezy, które z kolei zależne są od zdobyczy poszczególnych dyscyplin teologicznych (w szczególności teologii dogmatycznej). Konieczny wydaje się zatem wyężony wysiłek teologów, aby nie tylko „uwspółcześniać” język dogmatów, ale także odnosić się do „głosów współczesności [...]”, aby Prawda objawiona mogła być ciągle coraz głębiej odczuwana, lepiej rozumiana i stosowniej przedstawiana⁷.

Jedną z płaszczyzn realizacji wspomnianego zadania teologii jest niewątpliwie apologetyka, rozumiana w tym przypadku jako zastosowana praktycznie nauka, której przedmiotem formalnym są apologie religii, oraz zagadnienie wiarygodności objawienia⁸. Dawniej pojęcie to rozumiano także jako umiejętność obrony i uzasadnienia wiary chrześcijańskiej lub jakiejś prawdy w jej obrębie⁹. Autor niniejszego artykułu posługuje się pojęciem „apologetyka”, łącząc oba podane wyżej znaczenia i starając się docenić wagę umiejętności wyjaśnienia oraz uzasadnienia także pojedynczych treści wiary, zwłaszcza w kontekście praktycznym.

Jednocześnie niezbędne wydaje się uwzględnienie kontekstu kulturowego i uwarunkowań społecznych adresatów przekazu wiary w badaniach w obrębie teologii dogmatycznej, poprzez podjęcie dialogu „z naturalnym doświadczaniem rzeczywistości przez człowieka, refleksyjnie rozważanym przez niego [...] w naukach historycznych, społecznych i przyrodniczych”¹⁰ oraz dokonanie aktualizującej interpretacji sprawiających trudności dogmatów.

⁵ Franciszek, *Papież w samolocie: sekularyzacja to przejaw słabej ewangelizacji*, „Biuletyn Radia Watykańskiego” 1.11.2016, http://www.radiovaticana.va/proxy/pol_RG/2016/Novembre/16_11_01.html [dostęp: 6.02.2018].

⁶ II Sobór Watykański, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, „*Gaudium et spes*”, nr 44, w: *Breviarium fidei...*, nr 1360, s. 563.

⁷ Tamże.

⁸ Por. W. Tabaczyński, *Przedmiot formalny apologetyki*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 12 (1999), s. 239–242; *Apologetics*, w: *Encyclopaedia of Religion and Ethics*, eds. J. Hastings et al., t. I, New York [1908–1927], s. 611–622; R. Paciorkowski, [hasło] *Apologetyka*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz i in., t. I, Lublin 1985, s. 778–786.

⁹ Zob. [hasło] *Apologetyka; Apologia*, w: *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworowski, t. I, Warszawa 1873, s. 341–346.

¹⁰ G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków–Wrocław 2015, s. 53, por. tamże, s. 77.

PARADYGMAT SCJENTYSTYCZNY I KULT MATERII A SELEKTYWNOŚĆ WIARY KATOLIKÓW

Można zauważyć, że obecnie pewne obszary wyzwań dojrzały do tego, aby podjąć wysiłek badań teologicznych i odpowiedzieć na kwestie najbardziej palące. Trwający po dziś dzień od okresu oświecenia tryumfalny pochód przyrodoznawstwa ugruntował religijny niemal stosunek społeczeństw do wyników badań przyrodniczych. Jeden z wizjonerów dialogu między światem nauk przyrodniczych a metafizyką, o. Pierre Teilhard de Chardin SJ¹¹, pisał, że „mistyka ówczesna zagubiła się w kulcie materii”¹². Doprowadziło to wręcz do otwartego konfliktu pomiędzy nauką a religią¹³. W wyniku tego konfliktu ucierpiała wiara społeczności cywilizacji euroatlantyckiej (w tym także wiara Polaków). Dostrzeżalny jest problem selektywności i płytkości wiary, zwłaszcza w zakresie niektórych kwestii dogmatycznych.

Problem ten zauważalny jest nie tylko w doświadczeniu praktycznym¹⁴ – ukazują go także wyniki badań. Na przykład według badania z 2015 roku¹⁵ niezachwianą wiarę w Boga deklaruje 56% badanych, lecz jedynie 36% podziela wiarę Kościoła w rzeczywistość stanów eschatycznych, a zdecydowaną wiarę w zmartwychwstanie umarłych i grzech pierworodny odpowiednio 34 i 30%¹⁶. Jeszcze bardziej niepokojące są wyniki starszego badania, przeprowadzonego w 2006 roku¹⁷, w którym ankietowano wyłącznie osoby deklarujące się jako wierzące.

¹¹ Pierre Teilhard de Chardin SJ (1881–1955) – francuski myśliciel, filozof, antropolog, działający na przełomie pierwszej i drugiej połowy XX w. W swoich pracach filozoficzno-teologicznych budował holistyczną wizję dziejów, wedle postulatu pojednania tendencji materialistycznych i metafizycznych ludzkości (por. Cz.S. Bartnik, *Teilhardyzm jako historia uniwersalna*, Lublin 2003, s. 107–125). Wizja ta nawiązywała do chrystologii św. Pawła oraz zakładała, że wszechświat i ludzkość podlegają kierunkowemu procesowi ewolucyjnemu, zmierzającemu do osiągnięcia pełni (*pleromy*) w punkcie Omega – Chrystusie.

¹² P. Teilhard de Chardin, *Mistyka nauki*; w: tenże, *Człowiek i inne pisma*, Warszawa 1984, s. 212.

¹³ Tamże, s. 217.

¹⁴ Autor odwołuje się do osobistego doświadczenia pracy katechetycznej, podczas której dostrzega niejednokrotnie zupełny brak znajomości nie tylko u uczniów, a także u ich rodziców wiary katolickiej w zakresie zagadnień całkowicie podstawowych, jak dogmat o Trójcy Świętej, chrześcijańska protologia i antropologia, a także kwestie eschatologiczne (niepokojący jest całkiem spory odsetek katolików, którzy wprost wyrażają wiarę w reinkarnację). Doświadczenie autora jest w dużej mierze spójne z wynikami cytowanych dalej badań.

¹⁵ *Kanon wiary Polaków*, Komunikat z badań CBOS nr 29/2015, red. R. Boguszewski, Warszawa 2015.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Zob. T. Jaklewicz, *Jak wierzą wierzący?*, „Gość Niedzielny” 36 (2006), <https://www.gosc.pl/doc/793517.Jak-wierza-wierzacy> [dostęp: 7.06.2018].

Spośród nich tylko 65,1% prawidłowo określiła Chrystusa jako prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, a wiarę w Jego zmartwychwstanie deklarowało (tylko!) 87,1%. Jeżeli chodzi o kwestie eschatologiczne, to wiarę w powszechne zmartwychwstanie zadeklarowała tylko jedna trzecia badanych katolików. Ponadto jedynie 36% badanych uważało, że nie ma konfliktu między wiarą a rozumem¹⁸. Uprawniona wydaje się teza, że jednym z czynników wspomnianej selektywności wiary jest materialistyczna mentalność społeczeństwa¹⁹, uwarunkowana zmianą światopoglądowego paradygmatu z religijnego na empiryczny, przyrodniczy czy też techniczny. Można zaryzykować tezę, że istnieje powiązanie pomiędzy niskim odsetkiem badanych deklarujących wiarę w grzech pierworodny i stany eschatologiczne, a także w zmartwychwstanie umarłych, a przekonaniem o istnieniu konfliktu pomiędzy wiarą i rozumem. Być może istotny jest także niedostatecznie rozumiały przekaz treści dogmatycznych, które trudno współczesnemu odbiorcy odnieść do postrzeganego empirycznie świata. Definitywne ustalenie przyczyn, jeśli w ogóle jest możliwe, wymagałoby dalszych badań w tym kierunku.

KWESTIA GRZECHU PIERWORODNEGO WOBEC PARADYGMATU SCJENTYSTYCZNEGO WYZWANIEM DLA NOWOCZESNEJ APOLOGETYKI

Niniejszy artykuł porusza problematykę zagadnienia grzechu pierworodnego. Kardynał Ch. Schönborn w przedmowie do opracowania poświęconego zagadnieniu upadku²⁰ przywołał słowa Pascala:

Z pewnością nic nas bardziej nie razi niż ta nauka; mimo to bez tej tajemnicy, najniezrozumialszej ze wszystkich, jesteśmy niezrozumiali samym sobie. Węzeł naszej natury bardziej jest niepojęty bez owej tajemnicy niż tajemnica ta jest niepojęta dla człowieka²¹.

Arcybiskup Wiednia zauważył, że jakkolwiek stan świata i ludzkości²² sam w sobie budzi wrażenie nienormalności, to owa tajemniczość nauki o grzechu pierworodnym sprawia, że nie brakuje oporów w jej przyjmowaniu²³. Problemem

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2009, s. 32.

²⁰ Ch. Schönborn i in., *Grzech pierworodny w nauczaniu kościoła – głos psychologa, filozofa, teologa*, Poznań 1997, s. 5.

²¹ B. Pascal, *Myśli*, cyt. za: Ch. Schönborn i in., *Grzech pierworodny...*, s. 5.

²² Stan zmańcony, a więc po upadku.

²³ Ch. Schönborn i in., *Grzech pierworodny...*, s. 5.

jest to, że pierwotny akt wolnego czynu ludzkiego pozostaje dla nas niedostępny empirycznie i poznajemy go wyłącznie poprzez objawienie²⁴. Jednocześnie mocno już zakorzeniony w społeczeństwie Zachodu paradygmat scjentyzyczno-empiryczny, co zauważał już w pierwszej połowie XX wieku wspomniany Teilhard de Chardin, sugeruje, aby szukać rozwiązania tajemnic wszechświata wyłącznie na polu badań przyrodniczych²⁵. Człowiekowi ugruntowanemu w takim paradygmacie dogmat o grzechu pierworodnym może jawić się jako zupełnie beznadziejna aporia wobec czysto przyrodniczego modelu wszechświata. Cytowany wyżej jezuicki przyrodnik pisał wprost o tej trudności:

Na pierwszy rzut oka [nie ma] nic bardziej kłopotliwego dla współczesnego umysłu niż to przedstawienie upadku, jakiemu zdaje się sprzeciwiać nie tylko paleontologia i prehistoria, które nie mogą usytuować w miejscu i w czasie dosłownie pojętego ziemskiego raju ani w pełni uczłowieczonej pary rodziców na początku²⁶.

Jakkolwiek próba rozwiązania tej trudności (w najlepszej wierze) doprowadziła Teilharda de Chardina do sformułowania propozycji niedającej się pogodzić z treścią objawienia²⁷, to sama dokonana przez niego diagnoza problemu wydaje się niezwykle trafna i nadal niezmiernie aktualna²⁸.

NAUCZANIE KATECHIZMU O GRZECHU PIERWORODNYM

Nasuwa się zatem stwierdzenie, że odczytanie i zrozumienie zagadnień dogmatycznych w zakresie grzechu pierworodnego (zwłaszcza w kontekście wyników nauk przyrodniczych) jest dla wiernych niezwykle problematyczne. W tej sytuacji dodatkowej trudności dostarcza ujęcie upadku w *Katechizmie Kościoła*

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Zob. P. Teilhard de Chardin, *Mistyka nauki...*, s. 210–212. O problemie naturalizmu jako przyczynie oporu wobec prawdy o upadku zob. także R. Spaemann, *Niektóre trudności, jakie sprawia nauka o grzechu pierworodnym*, w: Ch. Schönborn i in., *Grzech pierworodny...*, s. 34–38.

²⁶ P. Teilhard de Chardin, *Wprowadzenie do życia chrześcijańskiego*, w: tenże, *Zarys wszechświata personalistycznego i inne pisma*, Warszawa 1985, s. 161.

²⁷ Przynajmniej w zakresie grzechu pierworodnego, choć kontrowersje budzą także inne aspekty twórczości francuskiego myśliciela, jakkolwiek jest on autorem wielu cennych koncepcji niesprzecznych z katolicką ortodoksją. Por. D. von Hildebrand, *Teilhard de Chardin: A False Prophet*, Chicago 1968, s. 21. Szerzej na ten temat zob. także w niniejszej pracy punkt: *Problem grzechu pierworodnego wobec ewolucyjnej wizji świata w myśli Teilharda de Chardina*.

²⁸ Być może dziś jest to kwestia nawet bardziej paląca – trudno bowiem zaprzeczyć, że postępująca sekularyzacja sprzyja dominacji światopoglądu czysto empirycznego, wykluczającego (pod pozorem promocji fałszywie rozumianego racjonalizmu) wszelkie odniesienia do metafizyki, zwłaszcza chrześcijańskiej

Katolickiego. Książd prof. Czesław S. Bartnik ocenia je jako interpretację „tradycyjną i skrajnie realistyczną”²⁹. Wrażenie takie można odnieć przynajmniej w zakresie odczytania biblijnej historii o pierwszych rodzicach³⁰ – KKK zdaje się według niego wyrażać stanowisko o monogenicznym początku ludzkości w znaczeniu biologicznym. Jednak zdaniem autora niniejszego artykułu stwierdzenie to może być zbyt dużym uogólnieniem, gdyż przynajmniej część zawartych w KKK wypowiedzi o upadku wydaje się pozostawiać większą wolność interpretacyjną³¹. Stanowisko *Katechizmu* nie jest w każdym razie jednoznaczne. Znacznie bardziej powściągliwe stwierdzenia w tym zakresie zawiera *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*³², stwierdzające jedynie, że grzech pierworodny jest stanem pozbawienia pierwotnej świętości przekazywanym przez jedność rodzaju ludzkiego i skutkującym zranieniem natury ludzkiej³³. Niestety, *Kompendium*, choć w wielu kwestiach bardziej przystępne, również nasuwa interpretację ściśle monogeniczną w rozdziale odnoszącym się do stworzenia człowieka³⁴. Jak już wykazano wcześniej, tam, gdzie występuje styczność kompetencji teologii i nauk przyrodniczych, rodzą się zagadnienia bardzo kłopotliwe dla współczesnego umysłu, ukształtowanego w paradygmacie empiryczno-scjentystycznym. Czy można zatem zaryzykować stwierdzenie, że w perspektywie użyteczności apologetycznej i katechetycznej tam, gdzie kwestia znajduje się na granicy teologii i nauk przyrodniczych, wypowiedzieć mniej znaczy lepiej? Być może raczej problemem jest nieco nieostrożna tendencja stosowania pewnych utrwalonych formuł, nawiązujących do interpretacji teologicznej nurtu tradycyjnego, lecz niekoniecznie sprawdzających się w nowych okolicznościach. Warto zauważyć, w jak odmiennym nurcie utrzymana jest wypowiedź niemieckiego *Katechizmu dla dorosłych*, nawiązująca do aporii powstającej pomiędzy obecnym stanem wiedzy przyrodniczej i tradycyjną interpretacją doktryny o grzechu pierworodnym. Na pytanie: czy człowiek byłby cielesnie nieśmiertelny, gdyby nie wydarzenie upadku, autorzy niemieckiego katechizmu odpowiadają:

Przez grzech [przyszła] śmierć. Nie wynika stąd, że człowiek w raju miał żyć bez końca ziemskim życiem. W naszym skończonym świecie życie biologiczne bez śmierci jest nie do pomyślenia. Pismu Świętemu jednak nie chodzi o śmierć w sensie biologicznym [...], ale o konkretne osobiste doświadczenie śmierci człowieka [...], o śmierć

²⁹ Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka...*, s. 357.

³⁰ Zob. w szczególności *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 374–375, 417, Poznań 1994, s. 95, 104.

³¹ Zob. tamże, zwł. nr 390, 396–398, 404, s. 98–101.

³² *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, nr 76–78, Kielce 2005, s. 43.

³³ Tamże.

³⁴ Sugerując historyczność pierwszej pary ludzkiej. Tamże, nr 72, s. 41.

pełną cierpienia i lęku, przed którą wzdraga się i broni ludzka wola życia. Tej śmierci nie chciał Bóg. Ta śmierć jest przejawem grzechu, znakiem oddalenia człowieka do Boga, który jest źródłem i pełnią życia³⁵.

Być może taka interpretacja jest bardziej przystępna dla odbiorcy ukształtowanego w paradygmacie empiryczno-przyrodniczym³⁶.

PRÓBA SZCHARAKTERYZOWANIA UWARUNKOWAŃ, KTÓRE NALEŻY UWZGLĘDNIĆ, PODEJMUJĄC PROBLEM

OD APOLOGETYCZNEGO „PRAXIS” DO WYZWAŃ DLA POSZUKIWAŃ TEOLOGICZNYCH

Wobec postawionego problemu nasuwa się zatem konieczność dokonywania wciąż na nowo interpretacji aktualizującej form wyrazu treści dogmatycznych, z poszanowaniem Tradycji i uwzględnieniem odpowiednich zasad³⁷, a ostatecznie być może także odwołania się do Magisterium Kościoła³⁸, jeśli konieczne będzie definitywne rozstrzygnięcie pewnych kwestii w dialogu na linii teologia dogmatyczna – nauki przyrodnicze. Podjęcie tego rodzaju badań wymaga jednakże w pierwszej kolejności odniesienia się do objawienia oraz jego hermeneutyki, a także wnikliwego przeanalizowania historii dogmatu o grzechu pierwotnym, potencjalnie również w celu ponownego odczytania pewnych koncepcji i oceny ich adekwatności wobec obecnego stanu wiedzy. Konieczny może być także wysiłek odczytania na nowo dawnych stwierdzeń dogmatycznych. Dla przedstawienia doktryny o grzechu pierwotnym w sposób dostępny dla współczesnego odbiorcy konieczna może się okazać próba dotarcia do sedna wydarzenia pierwszego grzechu i dramatu upadku, jeżeli to możliwe, także od strony historycznej, z uwzględnieniem dokonań paleoantropologii i innych dyscyplin przyrodniczych oraz archeologii.

³⁵ *Katolicki katechizm dla dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, cyt. za: Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka...*, s. 372.

³⁶ Warto zauważyć, że cytowana powyżej wypowiedź jest wprost sprzeczna z kanonem pierwszym synodu w Kartaginie (418 r.): „Wszyscy biskupi, zebrani na świętym Synodzie Kartagińskim, postanowili, że ktokolwiek mówi, iż pierwszy człowiek tak został stworzony, że, czy by zgrzeszył, czy nie zgrzeszył, umarłby w ciełe, tj. wyszedłby z ciała, nie z powodu grzechu, lecz z naturalnej konieczności, ten niech będzie obłożony anatemą” (*Breviarium fidei...*, nr 49, s. 50).

³⁷ Zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Interpretacja dogmatów*, http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_1989_interpretazione-dogmi_pl.html [dostęp: 12.06.2018].

³⁸ Tamże.

Pismo Święte – podstawowym źródłem wiedzy o upadku

Aby właściwie odczytać biblijne teksty o upadku, należy najpierw powrócić do pierwszych słów Pisma Świętego: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”³⁹. Słowa te oznajmniają początek historii zbawienia⁴⁰ i stanowią podstawowy punkt odniesienia dla całej treści depozytu wiary⁴¹. Odpowiadają zarazem na odwieczne towarzyszące ludzkości pytania: Skąd pochodzimy? Dokąd zmierzamy? Jaki jest cel życia?⁴². Na pytanie o cel istnienia wiara chrześcijańska odpowiada: „Świat został ustanowiony na chwałę Bożą”⁴³. Bez przyjęcia tej prawdy jako założenia nie jest możliwe zrozumienie biblijnego przesłania o grzechu pierwotnym⁴⁴. Przesłanie to przekazuje naukę, że na początku istnienia ludzkości nastąpił zawiniony przez człowieka kryzys w relacji do Boga. Współczesna teologia katolicka zasadniczo stoi na stanowisku, że opis zawarty w Księdze Rodzaju to obrazowe, metaforyczne opowiadanie, a nie bezpośrednie stwierdzenie, jakiego rodzaju była przyczyna owej winy pierwszych ludzi⁴⁵. Istotą biblijnego przekazu jest ukazanie prawdy, że stan, w jakim egzystuje ludzkość po upadku, jest odmienny od tego, jaki Stwórca dla niej zamierzył⁴⁶, oraz że sytuacja ta jest następstwem wolnego wyboru człowieka, który odwrócił swoje serce od Boga⁴⁷. Jak jednak dokonać pogłębionej hermeneutyki treści objawionej, aby dostarczyć odbiorcy ukształtowanemu w paradygmacie empirycznym i przyrodoznawczym szczegółowego objaśnienia prawdy o upadku?

Podstawowym tekstem mówiącym o wydarzeniu pierwszego grzechu jest Rdz 3,1–24. Czesław S. Bartnik streszcza zawartą tam naukę w kilku fundamentalnych tezach. Po pierwsze, jego zdaniem opowiadanie o upadku objawia, że wydarzenie pierwotnego grzechu dotyczyło istot już w pełni zhominizowanych, innymi słowy, ludzi całkowicie świadomych, wolnych i rozumnych. Praźródłem tożsamości owych ludzi był Stwórca, a właściwą więzią z Nim była (i jest) dobrowolna i świadoma komunია, realizowana w czynach przejawiających posłuszeństwo woli Bożej. Jednocześnie człowiek staje wobec zła moralnego, które dotyka

³⁹ Rdz 1,1 w przekładzie piątego wydania Biblii Tysiąclecia, Poznań 2003.

⁴⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego...*, nr 280, s. 75.

⁴¹ Ch. Schönborn, *Podstawowe prawdy nauki Kościoła o grzechu pierwotnym*, w: Ch. Schönborn i in., *Grzech pierwotny...*, s. 54.

⁴² Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego...*, nr 282, s. 72.

⁴³ Sobór Watykański I, *Konstytucja dogmatyczna „Dei Filius”*, kan. II, 5c, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. IV, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 907.

⁴⁴ Por. Ch. Schönborn, *Podstawowe prawdy...*, s. 55.

⁴⁵ Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka...*, s. 344; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego...*, nr 390, s. 98.

⁴⁶ G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka...*, s. 175–176.

⁴⁷ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska...*, nr 13.

nie tylko jego samego, ale także Boga, bliźniego i całego stworzenia. Człowiek sam jest źródłem tego zła, ono z kolei stoi u podstaw każdego innego zła, także materialnego czy też naturalnego – chorób, śmierci itd. Grzech i jego skutki podlegają także dziedziczeniu, tak że grzech dotyka całej historii ludzkości⁴⁸. W interpretacji Cz.S. Bartnika opis upadku zawiera także stwierdzenie o konieczności zaistnienia próby, jakiej poddany jest człowiek w swoim wymiarze osobowym i moralnym. Taka próba wolnego przyjęcia Boga, dobra i natury, a odrzucenia szatana, jest warunkiem personalizacji jako uzupełnienie stworzenia biologicznego⁴⁹. Hermeneutyka proponowana przez związanego z Katolickim Uniwersytem Lubelskim uczonego nosi, przynajmniej w przywołanych twierdzeniach, pewien rys tradycyjny, jednak warto zwrócić uwagę na ostatnie z przytoczonych stwierdzeń. Jeżeli tak znaczącą rolę w procesie stawania się osobą⁵⁰ odgrywa owa próba moralności, to czy nie jest możliwa interpretacja idąca o krok dalej, tzn. uwzględniająca kluczową rolę ludzkiej decyzji przyjęcia lub odrzucenia Boga również w procesie hominizacji biologicznej?⁵¹

Rzecz jasna, analiza biblijnego przekazu o grzechu pierworodnym nie może się ograniczać do treści Rdz 3,1–24. W Starym Testamencie grzech jako sytuacja stała, dziedziczona i utrwalona ukazywany jest w każdej fazie dziejów i naznacza całą historię relacji Izraela do Boga⁵². Z kolei Nowy Testament, szczególnie w nauczaniu św. Pawła, ukazuje wpływ grzechu pierworodnego na dzieje rodzaju ludzkiego, ukazuje antytezę upadku i zbawienia, Adama i Chrystusa. Grzech pierworodny jawi się jako wydarzenie warunkujące konieczność odkupienia, horyzont dla zbawienia przyniesionego przez Jezusa Chrystusa⁵³.

Rola kompletnej hermeneutyki i egzegezy treści biblijnych dotyczących grzechu pierworodnego nie może być w żadnym stopniu umniejszona w próbach interpretacji aktualizującej dogmatu.

Konieczność uwzględnienia historycznych aspektów kształtowania się doktryny o grzechu pierworodnym

Bernard Sesboüé w swoim monumentalnym dziele *Historia dogmatów* wyróżnia trzy zasadnicze etapy kształtowania się doktryny o grzechu pierworodnym.

⁴⁸ Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka...*, s. 344–345.

⁴⁹ Tamże, s. 344.

⁵⁰ A więc, jak to ujął sam Cz.S. Bartnik, odróżniania się człowieka od świata zwierzęcego.

⁵¹ Taką hipotezę wysunął R. Schwager, przytoczono ją dalej w niniejszym artykule.

⁵² Por. B. Sesboüé, *Historia dogmatów*, t. II: *Człowiek i jego zbawienie*, Kraków 2001, s. 162; Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka...*, s. 350–351.

⁵³ Por. B. Sesboüé, *Historia dogmatów...*, s. 162–163; Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka...*, s. 351–352.

Pierwszy z nich rozciąga się od działalności św. Augustyna do końca średniowiecza, drugi obejmuje czasy nowożytne, kiedy doktryna kształtowała się w odpowiedzi na Reformację i jansenizm, oraz okres współczesny: obejmujący okres od zakończenia II wojny światowej i po Soborze Watykańskim II⁵⁴.

Niewątpliwie historia doktryny o grzechu pierwotnym w Kościele zachodnim naznaczona jest w największym stopniu kontrowersją pelagiańską i koncepcjami św. Augustyna⁵⁵. Nie można jednak pominąć treści tradycyjnego przekazu przed Augustynem, zwłaszcza z okresu rozkwitu myśli ojców greckich i łacińskich⁵⁶. W perspektywie potencjalnych nowych prób interpretacji doktryny nie powinno się zignorować całego spektrum wypowiedzi doktrynalnych Kościoła, zwłaszcza współczesnych. Szczególne znaczenie w badaniach powinno się nadać problemowi wypowiedzi papieża Piusa XII w encyklice *Humani generis* (1950)⁵⁷, w której papież stwierdził: „W odniesieniu [...] do hipotezy, tzw. poligenizmu, synom Kościoła [...] swoboda [dociekań i dyskusji w kontekście ewolucjonizmu] [...] nie przysługuje”⁵⁸. Pius XII stwierdził, że wierni nie powinni trzymać się teorii, wedle której Adam nie byłby wspólnym przodkiem wszystkich ludzi poprzez naturalne rodzenie lub według której „nazwa «Adam» nie oznacza jednostkowego człowieka, ale jakąś nieokreśloną wielość praojców”. Według Piusa XII problemem takich teorii jest trudność (lub niemożność) ich pogodzenia ze stwierdzeniami objawienia i Magisterium na temat grzechu pierwotnego⁵⁹. Jakkolwiek obecnie można się spotkać z wypowiedziami teologicznych autorytetów, że stanowisko encykliki nie oznacza, iż monogenizm biologiczny jest konstytutywnym elementem dogmatu, dla którego wystarczające jest pojęcie jedności ludzkości jako gatunku biologicznego⁶⁰, to samo twierdzenie encykliki nie zostało nigdy przez Magisterium odwołane lub

⁵⁴ B. Sesboüé, *Historia dogmatów...*, s. 131.

⁵⁵ Szerzej na ten temat: G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka...*, s. 132–161; B. Sesboüé, *Historia dogmatów...*, s. 177–181; K. Obrycki, *Koncepcja grzechu pierwotnego u Pelagiusza na podstawie jego komentarza do listu św. Pawła do Rzymian 5,12–21*, w: *Grzech pierwotny* (Źródła Myśli Teologicznej 10), red. H. Pietras, Kraków 1999, s. 177–185; Augustyn, *Dzieje procesu Pelagiusza*, oprac. K. Obrycki, w: *Grzech pierwotny...*, s. 191–272.

⁵⁶ Zob. B. Sesboüé, *Historia dogmatów...*, s. 161–180.

⁵⁷ Szerzej na temat problemu *Humani generis* a nauki przyrodnicze zob. T.B. Łukaszyk, *Związek dogmatu grzechu pierwotnego z monogenizmem w katolickiej teologii ostatniej doby*, Warszawa 1976.

⁵⁸ Pius XII, *Encyklika o niektórych poglądach zagrażających podstawom nauki katolickiej „Humani generis”*, w: *Breviarium fidei...*, nr 1079–1080, s. 409–410.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka...*, s. 185.

jednoznacznie wyjaśnione⁶¹. Być może wskazane byłoby w tym zakresie skierowanie odpowiedniego zapytania do Kongregacji Nauki Wiary, aby otrzymać adekwatne do współczesnych problemów wskazówki.

Zarys stanu badań nauk przyrodniczych nad problemem pochodzenia człowieka i hominizacji – kwestie istotne dla prób formułowania interpretacji dogmatu zrozumiałych dla współczesnego odbiorcy

Naukowe dociekania w przedmiocie pochodzenia człowieka przebyły długą drogę w ciągu ostatnich kilku stuleci. W pierwszych, siedemnasto-, osiemnasto-, a nawet dziewiętnastowiecznych teoriach człowiek – stworzony pod względem cielesnym jako doskonały – miał z biegiem czasu podlegać degeneracji, uwidocznionej w różnym stopniu w rasach ludzkich⁶². Choć precursorzy⁶³ teorii całkowitej odwrotnej publikowali swoje koncepcje już na początku XIX wieku, to rewolucja w antropologii dokonała się w jego drugiej połowie dzięki sformułowaniu teorii ewolucji przez Karola Darwina oraz odkryciu kopalnych szczątków najpierw neandertalczyka (odnalezionych w dolinie Neandertal w 1857 r.), a następnie pierwszych szczątków *homo erectus* (gatunku znanego także jako pitekanthrop; odkrył je E. Dubois w 1891 r.)⁶⁴. Wiek XX przyniósł prawdziwą eksplozję odkryć kopalnych hominidów, zwłaszcza ich najdawniejszych form (australopitek, sahelantrop, orrorin, ardiopitek i in.), a w końcu kolejną rewolucję w paleoantropologii związaną z badaniami genetycznymi, włącznie z odkryciami hominidów poznanych tylko na podstawie dokonań genetyki⁶⁵.

Obecnie przyjmuje się zasadniczo, że wszystkie gatunki rodzaju *homo* (a więc *homo sapiens* oraz formy wymarłe) miały swojego wspólnego przodka w *homo habilis*, który z kolei pochodził prawdopodobnie od któregoś z gatunków australopiteka. Szczątki przedstawicieli *homo habilis* odnajdywano we wschodniej Afryce, a okres występowania określa się na 2,4–1,4 mln lat temu⁶⁶. Ewolucję rodzaju *homo* przedstawia się w postaci drzewa filogenetycznego, którego jedna

⁶¹ Chyba że za takie wyjaśnienie można uznać przesłanie św. Jana Pawła II do członków Papieskiej Akademii Nauk z 22 października 1996 r., w którym stwierdził, że zgodnie z encykliką *Humani generis* „nie ma sprzeczności między ewolucją a nauką wiary o człowieku, pod warunkiem że nie zagubi się pewnych niezmiennych prawd” („L’Osservatore Romano” 1 (1997), s. 18–19).

⁶² Zob. M. Ryszkiewicz, *Homo sapiens. Meandry ewolucji*, Stare Groszki 2013, s. 439–447.

⁶³ Byli to: J.B. Lamarck i James C. Prichard. Zob. tamże, s. 445–447.

⁶⁴ Zob. R. Jordana, *The Origin of Man. Current State of Paleoanthropological Research*, „Scripta Theologica” 20 (1988), 1, s. 76.

⁶⁵ M. Ryszkiewicz, *Homo sapiens...*, s. 454–459.

⁶⁶ H.M. Dunsworth, *Origin of the Genus Homo*, „Evolution: Education and Outreach” 247 (2010), 3, <https://doi.org/10.1007/s12052-010-0247-8> [dostęp: 19.06.2018].

z gałęzi doprowadziła ostatecznie do powstania gatunku *homo sapiens*⁶⁷. Jeżeli chodzi o czas i miejsce pojawienia się współczesnego anatomicznie człowieka, to badacze spierają się na temat dwóch hipotez: ewolucji multiregionalnej i hipotezy wyjścia z Afryki⁶⁸.

W którym momencie ewolucji można określić prehistoryczne formy rodzaju *homo* mianem człowieka? Jeśli przyjąć za cezurę używanie rozumu, przynajmniej w ograniczonym stopniu, przejawiające się w wynalazczości, to wiadomo, że najstarsze wytwarzane drogą obróbki narzędzia mogą mieć nawet 2,5 mln lat, a więc pochodzącą z czasów na długo przed pojawieniem się *homo sapiens*. Wiadomo także, że 400 tys. lat temu *homo erectus* opanował sztukę posługiwania się ogniem⁶⁹, a 350 tys. lat temu przedstawiciele *homo heidelbergensis* budowali schronienia mieszkalne⁷⁰. Jeżeli natomiast za punkt przełomowy przyjąć występowanie wytworzonych przez wczesne formy ludzkie świadectw materialnych, zaświadczających o jakimś odniesieniu do rzeczywistości duchowej, to można wskazać na pierwsze pochówki sprzed 130 tys. lat⁷¹ – niektóre przypisywane są także neandertalczykom⁷². Rozwój paleoantropologii i archeologii pradziejowej pozwoli nam być może w przyszłości ustalić w przybliżeniu, w którym momencie dziejów świata człowiek po raz pierwszy odnalazł w sobie transcendentalne dążenia i stanął wobec problemu relacji ze Stwórcą. Byłby to cenny kontekst dla rozważań nad charakterem wydarzenia upadku.

Niewątpliwie jakakolwiek próba poszukiwań teologicznych u styku protologii i paleoantropologii powinna być poprzedzona pogłębionym studium drugiej z tych dziedzin. Ewentualne dociekania powinny uwzględniać najnowsze odkrycia kopalne i genetyczne, a także spektrum hipotez dotyczących hominizacji. Konieczne może być także odwołanie się do wyników badań archeologii pradziejowej. Należy pamiętać, że stan wiedzy w tych dziedzinach w miarę kolejnych odkryć podlega dynamicznym zmianom.

⁶⁷ Por. K. Kaszycka, *Pochodzenie i ewolucja człowieka*, „Kosmos” 58 (2009), 284–285, s. 567–568.

⁶⁸ Pierwsza z nich zakłada, że *homo sapiens* ewoluował stopniowo w różnych regionach świata, wedle drugiej populacja naszego gatunku powstała w Afryce i migrowała na inne kontynenty. Obecnie nie jest jednoznaczne dla badaczy, która z hipotez jest lepiej udokumentowana. Zob. K. Kaszycka, *Pochodzenie...*, s. 565–566.

⁶⁹ R. Jordana, *The Origin of Man...*, s. 91–92.

⁷⁰ I. Tattersall, *Dzieje człowieka od jego początków do IV tysiąclecia p.n.e.*, Warszawa 2010, s. 99–102.

⁷¹ Zob. szerzej: P. Lieberman, *Uniquely Human. The Evolution of Speech, Thought and Selfless Behavior*, Cambridge 1991.

⁷² Zob. K. Kaszycka, *Pochodzenie...*, s. 564.

Jaki miałby być cel poszukiwań na styku zagadnień teologicznych i paleo-antropologicznych dotyczących początków ludzkości? Zdaniem autora jest to przede wszystkim konieczne, aby we współczesnych próbach interpretacji aktualizującej treści dogmatyczne związane z protologią uniknąć błędu wkraczania na pole nauk przyrodniczych, czego konsekwencją byłoby wrażenie sprzeczności pomiędzy wiarą a nauką. Zdaniem autora sprzeczność taka jest jedynie pozorna i wynikać może z wciąż ograniczonego dorobku zarówno nauk przyrodniczych w zakresie pełnego poznania prawdy o świecie stworzonym, jak i nauk teologicznych w zakresie (w pełni zrozumiałej dla współczesnych odbiorców) interpretacji objawienia Bożego, te zaś dwa źródła – objawienie przyrodzone i nadprzyrodzone – jako pochodzące od Boga nie mogą być ze sobą sprzeczne.

Ponadto należy pamiętać, jak już zauważono wcześniej, że samo wydarzenie pierwszego grzechu – niezależnie od tego, czy miało ono charakter aktu woli jednego człowieka⁷³, czy też byłoby jakimś zbiorowym upadkiem pierwotnej ludzkości, pozostaje dla metod nauk empirycznych niedostępne. Za ich pomocą możemy natomiast obserwować skutki upadku w historii i prehistorii człowieka, co może dostarczyć przesłanek do konstruowania hipotez w dialogu teologiczno-przyrodniczym.

ZARYS DOTYCHCZASOWYCH PRÓB ODPOWIEDZI NA POSTAWIONY PROBLEM

WYBRANE WSPÓŁCZESNE PRÓBY ODCZYTANIA DOKTRYNY O GRZECHU PIERWORODNYM W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ PRZYRODNICZYCH

Do dnia dzisiejszego podejmowano rozmaite próby wypracowania rozwiązania kompromisowego, które pozwalałoby pogodzić katolickie poglądy na kwestię upadku z odkryciami nauk przyrodniczych na temat pochodzenia człowieka. Niektóre z nich odnosiły się wprost do tych odkryć poprzez podjęcie refleksji interdyscyplinarnej. Inne z kolei proponowały stanowisko rozdziału kompetencji pomiędzy teologią i naukami przyrodniczymi. Poniżej zaprezentowano jedynie wybrane koncepcje. Nie są to jednak z pewnością jedyne próby interpretacji, które należałoby uwzględnić w proponowanych dalszych badaniach nad zagadnieniem grzechu pierwородnego.

⁷³ Jeśli przyjąć dosłowną interpretację Rz 5,19.

Problem grzechu pierwotnego w kontekście ewolucyjnej wizji świata Teilharda de Chardina

Jednym z myślicieli poszukujących możliwości wyjaśnienia czy też uwspółcześnienia doktryny o grzechu pierwotnym wobec stanu wiedzy przyrodniczej był przywoływany wcześniej francuski kapłan i przyrodnik, o. Pierre Teilhard de Chardin. Podejmowane przez niego próby w tym zakresie można określić zasadniczo jako podporządkowane jego holistycznej koncepcji ewoluującego wszechświata⁷⁴. Należy zaznaczyć, że uczony nie starał się opracować żadnej szerszej koncepcji dotyczącej grzechu pierwotnego, a w szczególności nie miał na celu podawać w wątpliwość nauki Kościoła w tym zakresie⁷⁵. Mimo to właśnie ten aspekt poszukiwań Teilharda stał się zarzewiem kontrowersji wokół jego poglądów.

Jak już wspomniano, zagadnienie grzechu pierwotnego nie leżało w centrum zainteresowań jezuickiego myśliciela. Analizując jego poglądy, można jednak podjąć próbę pewnej syntezy. W koncepcji francuskiego jezuita ludzkość w ramach procesu ewolucyjnego zmierza do punktu końcowego – Omegi, w którym nastąpić ma rodzaj rekapitulacji w Chrystusie. Proces ten dotyczy całego wszechświata, którego materia jednoczy i organizuje się od wielości w coraz bardziej skomplikowaną i złożoną jedność, aż do powstania życia i w końcu ludzkości, która ewoluuje dalej, już pod wpływem własnego rozumnego działania. Jeżeli zatem ta postępująca organizacja materii zmierza do Najwyższego Dobra, jakim jest Bóg – Chrystus, to niezorganizowaną wielość można utożsamić ze złem⁷⁶. Zło tak pojmowane byłoby we wszechświecie immanentne i naturalne⁷⁷, a grzech pierwotny należy rozumieć jako pewnego rodzaju analogię, określającą brak ostatecznej doskonałości i jedności stworzenia, która osiągnięta zostanie dopiero w punkcie Omega⁷⁸. Trzeba zaznaczyć, że w swoim sztandarowym dziele, *Fenomen człowieka*, Teilhard nie wyklucza zaistnienia jakiegoś wydarzenia pierwotnego – katastrofy czy dewiacji – które tłumaczyłyby niezupełnie dający się wyjaśnić rozumem nadmiar zła w świecie⁷⁹. Nietrudno jednak zauważyć, że wizja taka zakłada występowanie w świecie przynajmniej w jakimś stopniu zła naturalnego⁸⁰, co nie tylko pozostaje w sprzeczności z katolicką protologią⁸¹, ale tak-

⁷⁴ Więcej na temat koncepcji Teilharda de Chardina zob. przyp. 11 w niniejszym artykule.

⁷⁵ J. Kulisz, *Teilhardowskie rozumienie grzechu*, Warszawa 1986, s. 10–11.

⁷⁶ Tamże, s. 13.

⁷⁷ P. Teilhard de Chardin, *Fenomen człowieka*, Warszawa 1993, s. 256–257.

⁷⁸ Por. J. Kulisz, *Teilhardowskie rozumienie grzechu...*, s. 40–45.

⁷⁹ Zob. P. Teilhard de Chardin, *Fenomen człowieka...*, s. 258.

⁸⁰ A zatem należącego do porządku stworzenia, zamierzonego.

⁸¹ Choćby wyrażoną w największym uproszczeniu. Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego...*, nr 396–421, s. 99–104.

że umniejsza znaczenie Chrystusa jako Zbawiciela świata⁸². Warto zauważyć, że w zakresie sporu monogenizm czy poligenizm Teilhard czyni wyraźne zastrzeżenie, iż problem ten zdaje się wymykać nauce ze względu na całkowitą niemożność uchwycenia przez współczesnych badaczy obecności i aktywności pojedynczej pary ludzkiej na etapie powstania rodzaju ludzkiego⁸³. Francuski jezuita dystansował się jednak od powszechnej wówczas hipotezy policentrycznej, wedle której hominizacja miałaby miejsce wokół wielu odrębnych, lecz spokrewnionych odgałęzień hominidów⁸⁴. Opowiadał się on natomiast za hipotezą monofiletyczną, wedle której skokowy postęp cerebralizacji miał się dokonać w obrębie najbardziej żywotnego odgałęzienia form przedludzkich⁸⁵. Jeśli zaś chodzi o stosunek do monogenizmu, to Teilhard uważał, że to pojęcie jest czysto teologiczne, wyrażające jedność gatunku ludzkiego w odniesieniu do grzechu i odkupienia, natomiast z punktu widzenia biologicznego hipoteza mówiąca o pochodzeniu ludzkości od jednej pary ludzkiej jest wysoce nieprawdopodobna i niezgodna z prawami genetyki⁸⁶. Mimo że jezuicki przyrodnik wysuwał zastrzeżenia zarówno wobec monogenizmu, jak i historycznej, realistycznej interpretacji grzechu pierworodnego w dość wyważony i ostrożny sposób⁸⁷, to właśnie te zastrzeżenia, wyrażone już w jednej ze wczesnych prac, zapoczątkowały kontrowersje wokół jego poglądów⁸⁸. Ostatecznie zaniepokojenie wywołane poglądami Teilharda i ich rosnącą popularnością doprowadziło do zakazu publikowania wszystkich jego prac o charakterze teologicznym⁸⁹. Jakkolwiek Teilhard de Chardin aż do śmierci dawał świadectwo wierności i posłuszeństwa Kościołowi, podporządkowując się zakazom oraz poleceniom przełożonych⁹⁰, to kontrowersje wokół myśli francuskiego jezuita trwały także po jego śmierci. Wobec entuzjastycznej recepcji prac uczonego wydawanych pośmiertnie przez jego zwolenników, z pominięciem aprobaty władz kościelnych, w roku 1962 Święte Oficjum wydało *Monitum* przestrzegające przed „niejasnościami a nawet poważnymi błędami” w dziełach Teilharda w zakresie filozofii i teologii, które „godzą w doktrynę katolicką”⁹¹.

Bez wątpienia zastrzeżenia wobec wielu aspektów myśli teologicznej jezuickiego przyrodnika, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii grzechu pierworodnego, były

⁸² Por. D. von Hildebrand, *Teilhard...*, s. 21.

⁸³ P. Teilhard de Chardin, *Fenomen człowieka...*, s. 149.

⁸⁴ Tamże, s. 150.

⁸⁵ Tamże, s. 151.

⁸⁶ J. Kulisz, *Teilhardowskie rozumienie grzechu...*, s. 76–79.

⁸⁷ Por. P. Teilhard de Chardin, *Fenomen człowieka...*, s. 258.

⁸⁸ A. Polkowski, *Świadectwo Teilharda*, Warszawa 1974, s. 191.

⁸⁹ Zob. tamże, s. 199.

⁹⁰ Szerzej na ten temat w cytowanej już pracy A. Polkowskiego *Świadectwo Teilharda...*

⁹¹ Święte Oficjum, *Monitum z dnia 30 czerwca 1962*, „Acta Apostolicae Sedis” 54 (1962), s. 526.

uzasadnione. Wniósł on jednak do rozwoju refleksji nad zagadnieniem upadku celne spostrzeżenia, już w pierwszej połowie XX wieku dostrzegając trudności na styku doktryny katolickiej i wyników badań przyrodniczych. Uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że w obrębie zagadnienia grzechu pierwotnego myśl Teilharda padła ofiarą jego własnej, holistycznej koncepcji, skądinąd niezwykle cennej w aspektach eschatologicznym i apologetycznym⁹². Mimo wspomnianego *Monitum* Teilhard oczekiwał się pośmiertnego uznania – odwoływał się do niego wielokrotnie papież Benedykt XVI⁹³, a wiele koncepcji francuskiego przyrodnika (innych niż jego poglądy na grzech pierwotny) nie budzi już kontrowersji. Można zatem zgodzić się ze słowami o. Federica Lombardiego, który w 2009 roku stwierdził, że „obecnie nikt nie nazwie już Teilharda autorem heterodoksyjnym, którego nie należałoby studiować”⁹⁴. Należy jednak pamiętać, jakie skutki dla samego jezuitę miały aspekty jego myśli niemożliwe do pogodzenia z wiarą Kościoła. Jest to cenna przestroga dla teologów próbujących otworzyć nowe horyzonty w badaniach nad grzechem pierwotnym, aby nie popełnić błędu dostosowywania interpretacji dogmatu do uprzednio założonej wizji.

Zagadnienie grzechu pierwotnego w ujęciu teologii dramatycznej Raymunda Schwagera

Niezwykle interesującym przykładem interpretacji zagadnienia grzechu pierwotnego z uwzględnieniem wyników badań nauk przyrodniczych jest koncepcja szwajcarskiego jezuitę, przedstawiciela nurtu teologii dramatycznej, Raymunda Schwagera⁹⁵. W swoich poszukiwaniach wyszedł on od teorii mimetyczno-

⁹² L.F. Ladaria przedstawia sedno problemu następująco: Teilhard de Chardin próbował wyjaśnić grzech pierwotny jako „konieczny produkt uboczny” procesu jednoczącego, sytuację statycznie obecną w każdym organizującym się systemie. W próbach interpretacji, jakie podejmował, brakuje uwzględnienia prawdy o związaniu grzechu z wolną decyzją ludzką. Por. L.F. Ladaria, *Wprowadzenie do antropologii teologicznej*, Kraków 1997, s. 91–92.

⁹³ Zob. np. Benedykt XVI, *Celebration of Vespers with the Faithful of Aosta (Italy) – Homily of his Holiness Benedict XVI, Cathedral of Aosta, 24.07.2009*, https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090724_vespri-aosta.html [dostęp: 1.11.2018].

⁹⁴ J.L. Allen Jr., *Pope Cites Teilhardian Vision of the Cosmos as a „Living Host”*, „National Catholic Reporter” 28.07.2009, <https://www.ncronline.org/news/pope-cites-teilhardian-vision-cosmos-living-host> [dostęp: 12.06.2018].

⁹⁵ Raymund Schwager, urodzony w 1935 r. w Balzerswil w Szwajcarii, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w 1955 r. Doktoryzował się we Fryburgu Szwajcarskim, następnie był związany z czasopiśmem „Orientierung” w Zurychu, a od 1977 r. wykładał teologię dogmatyczną w Innsbrucku. Rozwijał nurt teologii dramatycznej postrzegany przez niego jako rozwiązanie umiarkowane pomiędzy teologią spekulatywną i narracyjną. Zmarł w 2004 r. (na podstawie: S. Budzik, *Teologia dramatyczna Raymunda Schwagera*, w: R. Schwager, *Grzech pierwotny i dramat zbawienia w kontekście ewolucji, inżynierii genetycznej i Apokalipsy*, Tarnów 2002, s. 7–43).

-ofiarnej R. Girarda⁹⁶ i przyjął możliwość istnienia w opowiadaniach prehistorii biblijnej, pośród elementów mitycznych, także jakiegoś historycznego jądra⁹⁷. Jakkolwiek historyczny przebieg zdarzeń „pozostaje zakryty za parawanem opowiadań” i nie można w sposób pewny stwierdzić, czy zło pochodzi od jednego, czy kilku pierwszych przedstawicieli rodzaju ludzkiego⁹⁸, to zauważalny jest proces wzmagania się zła w społeczności i kulturze ludzkiej poprzez naśladownictwo (*mimesis*), co także uwidocznione jest w prehistorii biblijnej⁹⁹. Schwager przywołuje także zasadę biogenetyczną, zgodnie z którą rozwój embrionu powtarza filogenezę danego gatunku¹⁰⁰. Zdaniem szwajcarskiego teologa ten widoczny u zwierząt wspólny wzorzec oraz sekwencje kodu genetycznego potwierdzają wspólne pochodzenie wszystkich organizmów żywych, to zaś oznacza, że można mówić o jakimś rodzaju wspólnej pamięci zapisanej w komórkach¹⁰¹. Wszyscy ludzie mieliby zatem nosić w sobie jakieś wspomnienie o pierwotnym upadku¹⁰². Schwager dokonał bezpośredniego powiązania koncepcji teologicznej z danymi paleoantropologicznymi: powołał się na kopalne odkrycia przedstawicieli pierwszych społeczności *homo habilis* i *homo erectus*, z których przynajmniej ten drugi gatunek uznał już za ludzki w sensie filozoficznym¹⁰³. Szwajcarski teolog, powołując się na doświadczenia duszpasterzy osób niepełnosprawnych intelektualnie, postawił tezę, że wcześnie przedstawiciele rodzaju *homo*, chociaż nieposiadający jeszcze w pełni zdolności racjonalnego myślenia, mogli prowadzić niezwykle bogate życie emocjonalne, także w aspekcie duchowym¹⁰⁴. W pewnym momencie mieli zostać postawieni przed propozycją otwarcia się na to, co transcendentne, i doświad-

⁹⁶ T. Stwora, *Próby interpretacji...*, s. 461. Po szersze informacje na temat koncepcji R. Girarda T. Stwora odsyła do pracy: S. Budzik, *Teologia a obraz człowieka na przykładzie antropologii Rene Girarda*, w: *Obrazy świata w teologii i naukach przyrodniczych*, red. M. Heller i in., Tarnów 1996, s. 227–252.

⁹⁷ Zob. R. Schwager, *Grzech pierworodny...*, Tarnów 2002, s. 78–83.

⁹⁸ Tamże, s. 81.

⁹⁹ Zob. tamże, s. 64–78.

¹⁰⁰ Tamże, s. 108.

¹⁰¹ Zob. tamże, s. 106–107.

¹⁰² Poprzez jakiś rodzaj pamięci genetycznej? Być może jako zapisane w naszych genach świadectwo wpływu zła na naszą ewolucję?

¹⁰³ R. Schwager, *Grzech pierworodny...*, s. 108.

¹⁰⁴ Tamże. T. Stwora zauważa jednak, że zgodnie z niedawną hipotezą J. Hawksa, którą potwierdzać mają badania paleoantropologiczne, ok. 20 000 lat temu objętość mózgu *homo sapiens sapiens* się zmniejszyła. Uznanie hipotezy Hawksa osłabiłoby, według Stwory, stanowisko Schwagera (T. Stwora, *Próby interpretacji...*, s. 462). Zdaniem autora niniejszego artykułu oznaczałoby to jednak jedynie, że Schwager zbyt mocno powiązał kwestię objętości mózgu z inteligencją, natomiast posiadanie przez współczesnych ludzi mniejszego mózgu niż *homo sapiens fossilis* (kromañonczyk) nie oznacza oczywiście, iż ich poziom rozwoju umysłowego jest mniejszy niż przodków sprzed 30 000 lat.

czenia bliskości Boga, a w konsekwencji przed możliwością przekroczenia własnej natury, mocno jeszcze zakorzenionej w świecie zwierzęcym¹⁰⁵. Negatywne odpowiedzi¹⁰⁶ praludzi wobec Stwórcy miały spowodować, że ich rozbudowana emocjonalność, zamiast przyczynić się do otwarcia na Boga, na czym właściwie miało polegać uczłowieczenie zgodne z naturą, uaktywniła się w formie perwersyjnej, pociągając za sobą eksplozję zła i przemocy¹⁰⁷, co zresztą wywnioskować można z prehistorii biblijnej (pierwszy akt przemocy – Kainowe bratobójstwo), jeżeli przyjąć założoną wcześniej tezę historycznego jądra w opowiadaniach jahwistycznych. Dalsza ewolucja człowieka miała być odtąd nie tylko naznaczona grzechem, ale i grzech miał „zagnieździć się w samej ludzkiej naturze”¹⁰⁸. W ocenie T. Stwory oznaczałoby to, że w ujęciu szwajcarskiego jezuitę stan rajski – sprawiedliwości pierwotnej – miał charakter potencjalny i w świetle przyjętej przez Schwagera wersji wydarzeń nie zaistniał w początkach ludzkości¹⁰⁹. Raymond Schwager zaznacza jednak, że zgodnie z chrześcijańskim spojrzeniem na zbawienie ze zła grzechu pierwotnego oddziałującego na rozwój ludzkości Bóg wyprowadził dobro. Rozwój mózgu pozwolił ludzkości na opracowanie pisma, które w Izraelu poprzez Prawo służyło poznaniu Boga i odzyskiwaniu z Nim kontaktu. Wówczas jednak ponownie grzech „okazał się tak potężny”, że Prawo, choć samo w sobie dobre, stało się okazją do grzechu (Schwager przypomina słowa św. Pawła z Rz 4,15; 7,7–13)¹¹⁰. Finalnie dramat zbawienia znalazł jednak rozstrzygnięcie dzięki wydarzeniu paschalnemu i zesłaniu Ducha Świętego¹¹¹.

Zdaniem autora niniejszego artykułu koncepcja R. Schwagera jest niezwykle cennym przyczynkiem dla potencjalnych badań nad zagadnieniem grzechu pierwotnego na styku obszarów zainteresowania teologii i nauk przyrodniczych, ukazuje bowiem, że możliwe jest formułowanie na tym polu hipotez, które potencjalnie dadzą się pogodzić z rdzeniem wiary chrześcijańskiej, jednocześnie unikając błędu, który popełnił w swojej wizji wspomniany wcześniej P. Teilhard de Chardin. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt dynamicznego rozwoju badań nad biologicznymi początkami rodzaju ludzkiego oraz na hipotetyczny

¹⁰⁵ R. Schwager, *Grzech pierwotny...*, s. 109–110; por. także T. Stwora, *Próby interpretacji...*, s. 462–463.

¹⁰⁶ Schwager stwierdza, że nie sposób powiedzieć o jakimś pojedynczym, konkretnym wydarzeniu upadku. Zob. tenże, *Grzech pierwotny...*, s. 111.

¹⁰⁷ Tamże, s. 112.

¹⁰⁸ Tamże, s. 113–114. R. Schwager powołuje się na hipotezę niemieckiego genetyka C. Brescha, wedle której międzyludzka agresja i zabijanie miało się stać jednym z najważniejszych czynników szybkiego rozwoju mózgu u gatunku ludzkiego.

¹⁰⁹ T. Stwora, *Próby interpretacji...*, s. 463.

¹¹⁰ R. Schwager, *Grzech pierwotny...*, s. 116–117.

¹¹¹ Por. S. Budzik, *Teologia dramatyczna...*, s. 38–40.

charakter wielu twierdzeń paleoantropologii i zachować ostrożność w zbyt kategorycznym stawianiu tez na podstawie wyników tej dyscypliny naukowej, co zresztą zauważał sam Schwager, akcentując, że także jego wizja ma charakter ściśle hipotetyczny¹¹².

Stanowisko interpretacji personalistycznej Czesława Stanisława Bartnika

Czesław Stanisław Bartnik w dziele *Dogmatyka katolicka* prezentuje syntezę jeszcze jednego ujęcia zagadnienia upadku i grzechu pierwotnego. Nazywa je „interpretacją personalistyczną, stwierdzając, że jest to ujęcie integralne i akcentujące aspekt tajemnicy, a także w dużej mierze posługujące się analogią”¹¹³. Związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim dogmatyk opisuje w swojej pracy ujęcie personalistyczne jako podejmowane z perspektywy „całej osoby, a więc umysłu, dążeń i praktyki jednocześnie, choć zawsze pod przewodem umysłu”¹¹⁴. Interpretacja personalistyczna głosi, że człowiek, „przechodzący z postaci natury w osobę jako jednostka i jako społeczność”, już na samym początku poddany był próbie. Interesującym aspektem interpretacji personalistycznej jest stwierdzenie, że próba ta, czyli postawienie człowieka w wolności i świadomości wobec Boga¹¹⁵, miała kluczowe znaczenie w procesie personalizacji, była decydująca dla ludzkiego istnienia¹¹⁶. Upadek polegać miał na złu moralnym, które zaistniało poprzez czyn lub czyny pierwszych ludzi polegające na zerwaniu więzi z Bogiem¹¹⁷. Ludzkość, która znalazła się w sytuacji ambiwalencji dobra i zła, obciążona została nie tylko dziedziczeniem stanu grzechu, ale także powstaniem zła społecznego i kumulacji grzechów osobistych w swojej historii i uwikłaniem w „struktury grzechu”¹¹⁸. Grzech pierwotny uobecnia się w każdym grzechu indywidualnym¹¹⁹. Dla relacji pomiędzy naukami przyrodniczymi a teologią cenne jest stanowisko interpretacji personalistycznej, że problemy antropologii biologicznej (monogenizm czy poligenizm, ewolucja, etapy antropogenezy), ale także samego historycznego wydarzenia upadku, mogą być pozostawione odpowiednim

¹¹² Zob. R. Schwager, *Grzech pierwotny...*, s. 106.

¹¹³ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka...*, s. 358.

¹¹⁴ Tamże, s. 8.

¹¹⁵ Tamże, s. 359–360.

¹¹⁶ Tamże, s. 359.

¹¹⁷ Tamże, s. 360.

¹¹⁸ Por. M. Antoniewicz, *Personalistyczna interpretacja grzechu pierwotnego*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 59 (2012), s. 260–261.

¹¹⁹ Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka...*, s. 358.

naukom, tymczasem interpretacja personalistyczna podejmuje jedynie antropologię w aspekcie religijnym¹²⁰.

Spoglądając na kwestię dialogu przyrodniczo-teologicznego w zakresie dociekań protologicznych, można zauważyć jeszcze jeden cenny przyczynek opisanego wyżej ujęcia personalistycznego. Jak przytoczono wcześniej, Bartnik zauważa doniosłe znaczenie sytuacji protologicznego wyboru, przed jakim stanęli pierwsi ludzie w procesie ich personalizacji. Być może zatem w aspekcie historycznym wydarzenie pierwszego grzechu jest jednak powiązane z jakimś kamieniem milowym procesu hominizacji¹²¹. Jakkolwiek dociekania w tym kierunku byłyby częściowo sprzeczne ze stanowiskiem personalistycznym¹²², to należałoby je uwzględnić w ramach kształtowania perspektyw dialogu teologiczno-przyrodniczego.

WNIOSKI

W artykule wykazano potrzebę podjęcia nowych, kompleksowych badań przez teologię dogmatyczną nad zagadnieniem interpretacji grzechu pierworodnego, ukierunkowanych na wyniki, które mogłyby być wykorzystane praktycznie w zakresie działań apologetycznych i katechetycznych. Studia takie muszą oczywiście odnieść się do fundamentu treści z Pisma Świętego i Tradycji. Konieczne jest przebadanie dotychczasowych nurtów interpretacji wydarzenia upadku, a być może także skierowanie pewnych zapytań do Kongregacji Nauki Wiary w celu uzyskania precyzyjnych wypowiedzi Magisterium, określających ramy doktrynalne dla formułowanych koncepcji. Wobec wykazanych wcześniej uwarunkowań i trudności, jakie charakteryzują współczesnego odbiorcę przekazu wiary, potrzebne jest także szerokie odniesienie do powszechnie uznanych wyników badań nauk przyrodniczych i historycznych, przede wszystkim paleoantropologii i archeologii pradziejowej. W badaniu dotychczasowych poglądów teologicznych cenne może okazać się także zgłębienie wielkiego dorobku myśli Kościołów wschodnich, a być może także dokonań teologów protestanckich. Natomiast jakiegokolwiek odniesienie się do kwestii z zakresu nauk pozateologicznych musi być poprzedzone pogłębionym studium, przynajmniej wybranych, najważniejszych zagadnień. Wyniki tak kompleksowych i interdyscyplinarnych badań, w postaci

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Jak w przytaczanej wcześniej hipotezie R. Schwagera. Zob. tenże, *Grzech pierworodny...*, s. 113–117.

¹²² Zob. wyżej, które kwestie paleoantropologiczne pozostawia odpowiednim naukom przyrodniczym.

hipotez czy stwierdzeń, koniecznie trzeba poddać weryfikacji w odniesieniu do całości depozytu wiary. Badania należy podejmować w klimacie intelektualnej uczciwości, będąc gotowym także na takie ich wyniki, które wskazywałyby jednoznacznie na brak możliwości sformułowania hipotez uwzględniających dwugłos teologii i nauk przyrodniczych¹²³.

Jeśli chodzi o możliwości dalszego rozwinięcia badań poza podane wyżej kwestie, to dociekania w zakresie teologicznym można pogłębić szczególnie o zagadnienie stanu pierwotnego oraz bezpośrednich konsekwencji upadku. W kwestii dylematu: czy śmierć biologiczna miałaby miejsce, gdyby nie grzech pierwszych ludzi, coraz powszechniej przyjmuje się stanowisko, że zgodnie z obserwowanymi wszędzie prawami przyrody śmierć jest wpisana w strukturę życia biologicznego¹²⁴. Następstwem grzechu jest raczej dramatyczny charakter śmierci, jaki przybrała ona dla ludzi po upadku, aż do czasu śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa¹²⁵ – aby nabrać wówczas ponownie charakteru naturalnego, spodziewanego i wyczekiwanego jako przejście do kolejnego etapu życia¹²⁶. Coraz powszechniejszy pogląd, że jahwistyczny opis upadku poprzez obraz śmierci cielesnej oddaje prawdę o śmierci duchowej, a nie cielesnej, można próbować skonfrontować z wynikami badań paleoantropologicznych i archeologii pradziejowej – na tyle, na ile jest to możliwe wobec skąpych świadectw materialnych.

Odwolując się do dotychczasowych prób pogodzenia ustaleń nauk przyrodniczych z treściami wiary, trzeba zauważyć, że część z nich budzi pewne nadzieje na możliwość nawiązania dialogu teologiczno-przyrodniczego, a część prowadzi do wniosków zupełnie sprzecznych z wiarą Kościoła. Raz jeszcze trzeba zatem podkreślić konieczność ostrożności, intelektualnej uczciwości i dokładności w proponowanych badaniach.

BIBLIOGRAFIA

- Antoniewicz M., *Personalistyczna interpretacja grzechu pierwotnego*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 59 (2012), s. 259–273.
- Augustyn, *Dzieje procesu Pelagiusza*, oprac. K. Obrycki, w: *Grzech pierwotny* (Źródła Myśli Teologicznej 10), red. H. Pietras, Kraków 1999, s. 191–272.

¹²³ Wówczas należałoby przyznać rację np. G.L. Müllerowi, który stoi na stanowisku, że twierdzenia teologiczne z zakresu protologii znajdują się na zupełnie innym planie niż wyniki przyrodnicze i czysto historycznych dociekań dotyczących początków ludzkości. Zob. tenże, *Dogmatyka katolicka...*, s. 144 i n., a także 157 i n.

¹²⁴ Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka...*, s. 372.

¹²⁵ Por. np. 1 Tes 4,14 albo 1 Kor 15,20–26 oraz 35–53.

¹²⁶ Por. np. 2 Kor 5,2–4; Flp 1,21.

- Bartnik Cz.S., *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2009.
- Bartnik Cz.S., *Teilhardyzm jako historia uniwersalna*, Lublin 2003.
- Benedykt XVI, *Celebration of Vespers with the Faithful of Aosta (Italy) – Homily of his Holiness Benedict XVI, Cathedral of Aosta*, 24.07.2009, https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090724_vespri-aosta.html [dostęp: 1.11.2018].
- Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury z dnia 8 III 2008*, „Acta Apostolicae Sedis” 100 (2008), 4, s. 245.
- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa i in., Poznań 2007.
- Budzik S., *Teologia dramatyczna Raymunda Schwagera*, w: R. Schwager, *Grzech pierworodny i dramat zbawienia w kontekście ewolucji, inżynierii genetycznej i Apokalipsy*, Tarnów 2002 s. 7–43.
- Dokumenty soborów powszechnych*, t. I–IV, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003–2004.
- Dunsworth H.M., *Origin of the Genus Homo*, „Evolution: Education and Outreach” 247 (2010), 3, <https://doi.org/10.1007/s12052-010-0247-8> [dostęp: 19.06.2018].
- Encyclopaedia of Religion and Ethics*, eds. J. Hastings et al., t. I, New York [1908–1927].
- Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz i in., t. I, Lublin 1985.
- Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworowski, t. I, Warszawa 1873.
- Franciszek, *Papież w samolocie: sekularyzacja to przejaw słabej ewangelizacji*, „Biuletyn Radia Watykańskiego” 1.11.2016, http://www.radiovaticana.va/proxy/pol_RG/2016/Novembre/16_11_01.html [dostęp: 6.02.2018].
- Hildebrand D. von, *Teilhard de Chardin: A False Prophet*, Chicago 1968.
- Jaklewicz T., *Jak wierzą wierzący?*, „Gość Niedzielny” 36 (2006), <https://www.gosc.pl/doc/793517.Jak-wierza-wierzacy> [dostęp: 7.06.2018].
- Jordana R., *The Origin of Man. Current State of Paleoanthropological Research*, „Scripta Theologica” 20 (1988), 1, s. 65–99.
- Kanon wiary Polaków*, Komunikat z badań CBOS nr 29/2015, red. R. Boguszewski, Warszawa 2015.
- Kaszycka K., *Pochodzenie i ewolucja człowieka*, „Kosmos” 58 (2009), 284–285, s. 559–570.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005.
- Kulisz J., *Teilhardowskie rozumienie grzechu*, Warszawa 1986.
- Ladaria L.F., *Wprowadzenie do antropologii teologicznej*, Kraków 1997.
- Łukaszuk T.B., *Związek dogmatu grzechu pierworodnego z monogenizmem w katolickiej teologii ostatniej doby*, Warszawa 1976.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Interpretacja dogmatów*, http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_1989_interpretazione-dogmi_pl.html [dostęp: 12.06.2018].

- Müller G.L., *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków–Wrocław 2015.
- Obrycki K., *Koncepcja grzechu pierworodnego u Pelagiusza na podstawie jego komentarza do listu św. Pawła do Rzymian 5,12–21*, w: *Grzech pierworodny* (Źródła Myśli Teologicznej 10), red. H. Pietras, Kraków 1999, s. 177–185.
- Paweł VI, *Encyklika o drogach, którymi Kościół katolicki powinien kroczyć w dobie obecnej przy pełnieniu swojej misji „Ecclesiam suam”*, „Acta Apostolicae Sedis” 56 (1964), s. 609–659.
- Pius XII, *Encyklika [...] o niektórych poglądach zagrażającym podstawom nauki katolickiej „Humani generis”*, w: W. Eborowicz, *Studia nad encykliką „Humani generis”* [Łódź 1951].
- Polkowski A., *Świadectwo Teilharda*, Warszawa 1974.
- Ryszkiewicz M., *Homo sapiens. Meandry ewolucji*, Stare Groszki 2013.
- Schönborn Ch., *Podstawowe prawdy nauki Kościoła o grzechu pierworodnym*, w: Ch. Schönborn i in., *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła – głos psychologa, filozofa, teologa*, tłum. J. Zychowicz, Poznań 1997, s. 51–78.
- Schönborn Ch. i in., *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła – głos psychologa, filozofa, teologa*, tłum. J. Zychowicz, Poznań 1997.
- Schwager R., *Grzech pierworodny i dramat zbawienia w kontekście ewolucji, inżynierii genetycznej i Apokalipsy*, tłum. J. Hanusz, Tarnów 2002.
- Sesboüé B., *Historia dogmatów*, t. II: *Człowiek i jego zbawienie*, Kraków 2001.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa i in., Poznań 2007, s. 531–564.
- Spaemann R., *Niektóre trudności, jakie sprawia nauka o grzechu pierworodnym*, w: Ch. Schönborn i in., *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła – głos psychologa, filozofa, teologa*, tłum. J. Zychowicz, Poznań 1997, s. 29–50.
- Stwora T., *Próby interpretacji nauki o grzechu pierworodnym w świetle teorii ewolucji w teologii katolickiej*, „Studia Elckie” 14 (2012), s. 453–468.
- Święte Oficjum, *Monitum z dnia 30 czerwca 1962*, „Acta Apostolicae Sedis” 54 (1962), s. 526.
- Tabaczyński W., *Przedmiot formalny apologetyki*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 12 (1999), s. 239–242.
- Tabaczyński W., *Apologetyka*, Warszawa 1994.
- Tattersall I., *Dzieje człowieka od jego początków do IV tysiąclecia p.n.e.*, Warszawa 2010.
- Teilhard de Chardin P., *Fenomen człowieka*, tłum. K. Waloszczyk, Warszawa 1993.
- Teilhard de Chardin P., *Mistyka nauki*, tłum. M. Tazbir, w: P. Teilhard de Chardin, *Człowiek i inne pisma*, Warszawa 1984, s. 201–220.
- Teilhard de Chardin P., *Wprowadzenie do życia chrześcijańskiego*, tłum. K. Waloszczyk, M. Tazbir, w: P. Teilhard de Chardin, *Zarys wszechświata personalistycznego i inne pisma*, Warszawa 1985, s. 150–170.

Wciórka L., *Szkice o Teilhardzie*, Poznań 1973.

Wuerl D., *Cardinal Wuerl: Pope Francis has Reconnected the Church with Vatican II*, „America – the Jesuit Review” 6.03.2017, <https://www.americamagazine.org/faith/2017/03/06/cardinal-wuerl-pope-francis-has-reconnected-church-vatican-ii> [dostęp: 6.01.2018].

Słowa kluczowe: upadek, grzech pierworodny, antropogeneza, antropologia kopalna, nauki przyrodnicze, apologetyka, *aggiornamento*

THE FALL OF MAN AND NATURAL SCIENCES. A CHALLENGE FOR MODERN APOLOGETICS

Summary

The author covers the possibility of new investigation of the issue of the fall of man and original sin, taking into account the results of natural and historical sciences research over the origin of humankind. The author describes the current need to modernize the way of expressing some dogmatic formulas, to make them more appropriate for a modern man, of the the empirical and scientific paradigm of the euro-atlantic culture. Examples of modern interpretations of the christian doctrine about the fall of man, by writers who tried to reconcile the christian faith with the results of natural sciences are also put in evidence.

Keywords: fall of man, original sin, hominization, paleoanthropology, natural science, apologetics, *aggiornamento*